

Poszukiwanie prawdy

Adam Daniel Rotfeld, Anatolij Torkunow

Problemy wynikające z historii nie powinny być przedmiotem gry politycznej i wymagają od polityków i badaczy odwagi oraz odpowiedzialności w poszukiwaniu rozwiązań. W szczególności odnosi się to do potrzeby jednoznacznego wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej oraz podjęcia w tej mierze stosownych decyzji politycznych.

I

Zmieniają się czasy. Zmieniają się ludzie, państwa i systemy wartości, jakimi politycy kierują się w sprawach wewnętrznych i w układaniu stosunków z sąsiadami. Dwadzieścia lat po zapoczątkowaniu Wielkiej Transformacji i przewyciężeniu podziału Europy na Wschód i Zachód, Polska i Rosja podjęły wspólny wysiłek, żeby ze wzajemnych stosunków usunąć nagromadzone zwały kłamstwa i fałszu. Nasze kraje starają się budować relacje oparte na partnerskim poszanowaniu narodowych interesów oraz na uznaniu tego, co odrębne i specyficzne dla każdego z uczestników tego partnerstwa.

Na współczesnych relacjach polsko-rosyjskich zaciążyła historia. Pamięć historyczna w istotny sposób wpływa na nasze postrzeganie świata i na autopercepcję – na postrzeganie siebie samych w otaczającym nas świecie. Rzecz w tym, by pamięć ta nie była przedmiotem manipulacji i świadomego fałszowania przeszłości – zacierania śladów tego, co było haniebne i godne napiętnowania.

Fakty historyczne są niepodważalne, ich interpretacja może jednak być różna. Narody odmiennie oceniają te same zdarzenia. Co więcej, wpływ czasu sprawia, że nowe pokolenia oceniają znane z przeszłości fakty i wydarzenia historyczne inaczej niż ich przodkowie, znają bowiem konsekwencje decyzji podejmowanych przez ojców i dziadów.

Rację mają ci, którzy uważają, że to nie zbrodnia katyńska podzieliła Polaków i Rosjan. Dzieliło nas kłamstwo o tej zbrodni. Natomiast prawda – jak powiedział 7 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku Władimir Putin – oczyszcza. A polski premier Donald Tusk dodał: „Prawda nie tylko oczyszcza, ale też oświecla”. Słowa te zostały wypowiedziane po zakończeniu wspólnych polsko-rosyjskich uroczystości

w lesie katyńskim, zorganizowanych z okazji siedemdziesiątej rocznicy dokonanej tam zbrodni.

Po zakończeniu ceremonii żałobnych obaj premierzy spotkali się ze współprzewodniczącymi Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Wysoko ocenili rezultaty pracy Grupy, bez której prawdopodobnie nie doszłoby do wspólnych uroczystości upamiętniających polskich oficerów rozstrzelanych w lesie katyńskim.

Powołana z woli rządów obu państw Grupa odegrała rolę swego rodzaju katalizatora we wzajemnych stosunkach między Polską a Rosją. Jednym z rezultatów jej pracy jest wspólny tom *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918-2008*. W szesnastu rozdziałach polscy i rosyjscy uczeni przedstawili na zasadzie lustrzanego odbicia polskie i rosyjskie oceny najtrudniejszych problemów w stosunkach między naszymi państwami w ciągu dziewięćdziesięciu lat. Jest to publikacja o naszej historii w XX stuleciu, która zrzędzeniem losu stała się w dużej mierze wspólna. Również książkę tę polscy i rosyjscy autorzy pisali wspólnie, z myślą o czytelnikach w obu krajach. Starali się przy tym zdystansować od trudnej, choć – jeszcze raz to powtórzmy – wspólnej przeszłości. Robili to z myślą o przyszłości, której podstawą powinny być prawda i wzajemne zrozumienie.

II

Droga do ukazania się tego tomu nie była prosta. Wszystko zaczęło się w 2002 roku, kiedy przywódcy naszych państw postanowili stworzyć mechanizm niezwykle w praktyce kontaktów międzynarodowych – Grupę do Spraw Trudnych wynikającą z historii relacji polsko-rosyjskich. Grupa w pierwszym składzie, całkowicie różnym od obecnego (powołanego w 2008 roku), zebrała się w 2005 roku; później odbyło się jeszcze jedno spotkanie. Sesje nie dały jednak spodziewanych efektów, z różnych przyczyn. Z pewnością można do nich zaliczyć napięcia polityczne w stosunkach między Polską a Rosją.

Do zasadniczej zmiany składu Grupy i nadania jej w istocie nowego statusu doszło dopiero w grudniu 2007 roku. Bez wnikania w analizę przyczyn możemy jedynie odnotować, że w pierwszych latach XXI wieku zyskało na popularności pojęcie „polityki historycznej”, którego ocena nie jest jednoznaczna. Problemy historii znalazły się na porządku dziennym w relacjach międzypaństwowych w całej Europie. Przywódcy Polski i Rosji doszli do wniosku, że kwestie historyczne stały się przeszkodą w rozwoju współczesnych stosunków między naszymi krajami i narodami. W centrum uwagi znalazła się potrzeba zrozumienia i wyjaśnienia, jak wspólnym wysiłkiem można uporać się ze wspólnymi problemami historycznymi. Wysiłek taki może dać efekty jedynie wtedy, gdy obie strony odnoszą się do argumentów

partnera z uwagą, są gotowe poszukiwać kompromisu i szczerze pragną, by historią zajmowali się historycy, a narodom została przywrócona prawda.

Czy było to trudne zadanie? Z perspektywy strategicznej – nie. Rozumieliśmy nasz cel jednakowo: chcieliśmy dobrych stosunków, wolnych od ciężaru wzajemnych pretensji historycznych. Jednak z perspektywy taktycznej nie było to zadanie proste. Musieliśmy się zastanowić, jak tego dokonać.

**Grupa nie
pretendowała
do zastępowania
kogokolwiek lub
czegośkolwiek.
Wypełniliśmy
te luki, które
dotyczą trudnych
historycznych spraw.**

Idea nadania Grupie nowego charakteru zyskała uznanie w kierownictwie politycznym i resortach polityki zagranicznej obu państw już kilka miesięcy przed pierwszym spotkaniem współprzewodniczących, którzy w owym czasie nie byli jeszcze świadomi, że taka rola zostanie im powierzona. Podjęto decyzję o mianowaniu nowych członków i nowych współprzewodniczących Grupy oraz określeniu jej nowego mandatu w relacjach polsko-rosyjskich.

Z ulgą przyjęliśmy informację o składzie Grupy. Po pierwsze, znaleźliśmy się, chociaż niezbyt blisko. Po drugie, mieliśmy już багаż doświadczeń i wzajemnie wysoko ceniliśmy dorobek badawczy partnera. Po trzecie, jako współprzewodniczący mieliśmy relatywnie dużą autonomię i swobodę podejmowania decyzji. Po czwarte wreszcie, przedstawiciele najwyższych władz i służb dyplomatycznych Polski i Rosji demonstrowali gotowość pomocy i okazywali nam duże zaufanie.

Pierwsze spotkanie współprzewodniczących odbyło się na gruncie „neutralnym”, w Brukseli (1-2 lutego 2008 roku). Dokonaliśmy tam wymiany wcześniej przygotowanych propozycji, które dotyczyły składu osobowego Grupy, zakresu spraw wymagających omówienia, jak również procedury i częstotliwości spotkań oraz opinii o pożądanym i możliwym wynikach naszych działań. Uświadomiliśmy sobie wtedy, że powstały warunki do podjęcia pracy.

Skład polskiej i rosyjskiej części Grupy był kształtowany według dość skomplikowanej, ale – jak się okazało – trafnej zasady. Było oczywiste, że po obu stronach członkami Grupy powinni zostać historycy, którzy znają przeszłość obu państw, a zarazem orientują się w europejskim kontekście historycznym minionego wieku. Grupa nie miała być przy tym z założenia komisją historyczną. Istotne było, aby w jej pracach uczestniczyli specjaliści, którzy badają współczesność i zdają sobie sprawę z oddziaływania problemów historycznych na aktualną politykę naszych państw i z reakcji społeczeństwa na kwestie historyczne podejmowane przez drugą stronę.

Z natury rzeczy należało włączyć w skład Grupy te osoby, które zawodowo – na płaszczyźnie prawnej czy też państwowej – zajmowały się rozwiązywaniem problemów historycznych. Dlatego do udziału w pracach Grupy zostali zaproszeni prawnicy i przedstawiciele organów śledczych zajmujących się w szczególności zbrodnią

katyńską. W Grupie znaleźli się też pracownicy archiwów państwowych. Ważne dla skuteczności działania było to, aby w Grupie były reprezentowane resorty spraw zagranicznych obu państw. Dyplomaci pomagali dostosowywać harmonogram prac do stanu oficjalnych relacji między naszymi krajami, a niekiedy ułatwiali znajdowanie taktycznych sposobów dochodzenia do kompromisu i wspólnego osiągnięcia sukcesu.

Na dość wczesnym etapie sprecyzowaliśmy zakres problemów, jakimi Grupa powinna się zajmować. Zrezygnowaliśmy z omawiania zagadnień, co do których nie mieliśmy kompetencji i pełnomocnictw – by wspomnieć choćby o nierozwiązanych do tej pory sprawach własności, pozostałych w spadku po okresie nihilizmu prawnego. Odnosiło się to również do innych kwestii natury materialnej i finansowej.

Grupa nie pretendowała do zastępowania kogokolwiek lub czegokolwiek. Wypełniliśmy w miarę naszych możliwości te luki w dwustronnych relacjach, które dotyczą trudnych spraw historycznych, jakie obiektywnie istniały i wymagały rozwiązywania.

Nie pretendowaliśmy również do formułowania nowych tez lub dokonywania odkryć w zakresie wiedzy historycznej i prawnej oceny naszej przeszłości. By odwołać się do języka urzędowego – inwentaryzowaliśmy i systematyzowaliśmy to, do czego wcześniej doszli już inni badacze. Takie podejście przyniosło zaskakujące rezultaty: okazało się, że w rzeczywistości nie ma wielu sprzeczności lub istotnych rozbieżności w odniesieniu do faktów. Więcej było emocji. Wynikały one z braku chęci czy też z braku woli słuchania, a raczej wsłuchania się w to, co ma do powiedzenia druga strona.

W ten sposób Grupa wyznaczyła sobie historyczną retrospektywę, sięgającą prawie stulecia wstecz – od powstania na gruzach imperiów w czasie I wojny światowej i po jej zakończeniu radzieckiej Rosji i niepodległej Polski aż do rozpadu porządku światowego na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, co określiło kolejną zmianę wektorów w historii naszych państw.

III

Pierwsza sesja Grupy w nowym składzie odbyła się w Warszawie w dniach 12-14 czerwca 2008 roku. Posiedzenie poprzedziły odrębne, zorganizowane we własnym gronie, spotkania polskich i rosyjskich członków Grupy, w czasie których obie strony formułowały oczekiwania co do programu i kierunków prac. Kilka tygodni wcześniej współprzewodniczący uzgodnili wstępny harmonogram.

Nie ukrywamy, że na pierwsze posiedzenie czekaliśmy z pewnym napięciem. Jego źródłem były oczekiwania opinii publicznej i publikacje prasowe, tym bardziej że niektóre prezentowane w nich oceny i poglądy wprowadzały dodatkową nerwowość.

Z satysfakcją odnotowujemy, że polscy i rosyjscy uczestnicy Grupy zdystansowali się od nacisków i kontekstu informacyjnego.

Na wstępie Grupa przyjęła „opcję zerową” – bez wzajemnych uprzedzeń i kompleksów. Początek posiedzenia miał niezbyt formalny charakter: większość członków spotkała się 12 czerwca 2008 roku na przyjęciu z okazji święta narodowego Rosji, zorganizowanym przez Ambasadę Federacji Rosyjskiej w Warszawie.

Właściwa, robocza część posiedzenia Grupy odbyła się w pałacyku MSZ. Na dziedzińcu pałacyku Przeździeckich – budynku, który był świadkiem wielu spotkań i wydarzeń międzynarodowych – zgromadzili się dziennikarze. Powitali nas polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i ambasador Federacji Rosyjskiej w Warszawie Władimir Grinin. Jako współprzewodniczący przedstawiliśmy stanowiska obu stron, swoje wizje oraz wstępne, dokonane wcześniej ustalenia. Później rozpoczęła się debata z udziałem wszystkich członków Grupy, poświęcona uzgodnieniu planu pracy. Taka procedura stała się zwyczajowa w przyszłych pracach Grupy.

Podczas omawiania mandatu i nowych zadań odnotowaliśmy, że ani polityczne, ani inne wymiary relacji między naszymi krajami nie odpowiadały w ostatnich latach oczekiwaniom opinii publicznej w Polsce i w Rosji. Członkowie Grupy z zadowoleniem skonstatowali poprawę klimatu politycznego, co sprzyja rozwiązywaniu trudnych i delikatnych kwestii, jakie historia pozostawiła nam w spadku. Wyrzucili opinię, że problemy wynikające z historii nie powinny być przedmiotem gry politycznej i wymagają od polityków i badaczy odwagi oraz odpowiedzialności w badaniach i poszukiwaniu rozwiązań. W szczególności odnosi się to do potrzeby jednoznacznego wyjaśnienia wszystkich okoliczności i różnych aspektów zbrodni katyńskiej oraz podjęcia w tej mierze stosownych decyzji politycznych.

Zgodnie i jednoznacznie stwierdzono, że jednym z najważniejszych celów Grupy jest usuwanie przeszkód na drodze do przyjęcia takich rozwiązań na najwyższym szczeblu, które będą trwałym fundamentem partnerskich relacji, opartych na prawdzie i wzajemnym szacunku. Grupa raz jeszcze potwierdziła, że jej zadaniem nie jest zastępowanie innych instytucji i struktur państwowych powołanych z myślą o rozwoju wzajemnych stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską. Prace Grupy mają na celu wspieranie instytucji państwa w rozwiązywaniu tych problemów z przeszłości, które utrudniają wzajemne relacje i hamują ich rozwój.

Już na wstępie – w czasie pierwszego posiedzenia – podjęto decyzję, że Grupa i jej współprzewodniczący powinni kierować się dwiema uzupełniającymi się zasadami. Po pierwsze, naszym zadaniem będzie wypracowanie zaleceń o charakterze równocześnie pryncypialnym i realistycznym – dla władz obu państw – dotyczących tego, jak lepiej i szybciej usuwać przeszkody natury historycznej z porządku dziennego bieżącej polityki. Po drugie, celem naszej pracy będzie przygotowanie wspólnej publikacji o charakterze historyczno-dokumentalnym, która dotarłaby do

jak najszerszych środowisk. Naszym wspólnym zadaniem było to, żeby publikacja prezentowała zarówno polski, jak i rosyjski punkt widzenia kluczowych kontrowersyjnych problemów XX wieku w relacjach między naszymi państwami i narodami. Niektóre z tych problemów zostały wstępnie określone już podczas posiedzenia w Warszawie. Z natury rzeczy priorytetowo potraktowano kwestie zbrodni katyńskiej i wojny w 1920 roku, a także genezy II wojny światowej oraz kształtowania się powojennego ładu światowego.

Uczestnicy Grupy przyjęli założenie, że umieszczenie spraw problematycznych i drażliwych w ramach jednej publikacji umożliwi w sposób merytoryczny i formalny odwoływanie się do tych badań osobom, które po raz kolejny będą „rozważać” polityczne aspekty historii.

Z myślą o tym, aby prace Grupy były maksymalnie jawne, otwarte oraz interesujące dla społeczeństwa i środków masowego przekazu, zdecydowano, że każde posiedzenie będzie kończyło się konferencją prasową. Postanowiono też organizować towarzyszące posiedzeniom seminaria ekspertów na tematy bieżące, jak również wspierać organizowanie – pod auspicjami Grupy i z udziałem jej członków – konferencji naukowych, okrągłych stołów i przygotowywanie wspólnych publikacji.

Członkowie Grupy z aprobatą przyjęli informację współprzewodniczących o ich kontaktach z przedstawicielami Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Przy tej sposobności odnotowano, że sygnały gotowości obu Kościołów do aktywnego włączenia się w dialog społeczny oraz w doprowadzenie do zbliżenia między narodami Polski i Rosji będą sprzyjały tworzeniu duchowego wymiaru relacji między naszymi krajami. Współdziałanie Grupy i jej współprzewodniczących z władzami kościelnymi było kontynuowane, co w znacznej mierze sprzyjało powodzeniu naszej pracy na dalszych etapach.

Ważnym wydarzeniem w trakcie pierwszego spotkania Grupy był udział w jej pracach oraz wystąpienie polskiego prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska. Tego samego dnia (13 czerwca 2008 roku) obaj współprzewodniczący zostali przyjęci również przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego. Tak wysoki szczebel i ranga spotkań nie zostały bez znaczenia, były bowiem dla uczestników Grupy zachętą do kontynuowania konstruktywnej, owocnej współpracy.

Można pokusić się, żeby dać świadectwo tego, co mówił śp. prezydent, można też ograniczyć się do jednej refleksji. Lech Kaczyński pół żartem, pół serio powiedział: „Często mówią o mnie, jakobym był rusofobem. Tak nie jest. Obcy język, jaki znam, to rosyjski, poza tym obaj moi pradziadowie służyli w rosyjskiej armii”.

14 czerwca 2008 roku odbyło się otwarte posiedzenie Grupy z udziałem kierownictwa Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich i innych organizacji pozarządowych

Relacje między naszymi krajami nie odpowiadały w ostatnich latach oczekiwaniom opinii publicznej w Polsce i w Rosji.

oraz przedstawicieli mediów. Warto odnotować, że Andrzej Sariusz-Skąpski, prezes Federacji Rodzin Katyńskich, i Bożena Łojek, przewodnicząca Polskiej Fundacji Katyńskiej, opowiadając się za rehabilitacją pomordowanych polskich oficerów, z naciskiem podkreślali, że są zainteresowani aspektem moralno-etycznym i politycznym, a nie materialnym, tej sprawy.

Między posiedzeniami Grupy kontynuowano prace nad koncepcją wspólnej publikacji. We współdziałaniu z historykami i prawnikami precyzowane były ustalenia dotyczące jej koncepcji i kształtu. Członkowie Grupy prowadzili bezpośrednie rozmowy z jej współprzewodniczącymi. Utrzymywano również kontakty w ramach Polsko-Rosyjskiego Forum Obywatelskiego, któremu ze strony polskiej przewodniczył Krzysztof Zanussi, a ze strony rosyjskiej – Leonid Draczewski. Struktura ta stanowiła dla nas dogodny kanał informowania o pracach Grupy szerokich kręgów opinii publicznej.

IV

Druga sesja Grupy odbyła się w Moskwie w dniach 27-28 października 2008 roku. Charakter tego spotkania był nieco lżejszy, ponieważ już się poznaliśmy, uświadamialiśmy sobie nawzajem, jakie są nasze oczekiwania, i zajmowaliśmy się wspólną sprawą. Spotkanie zostało zorganizowane w Domu Przyjęć MSZ Rosji – w willi przy ulicy Spiridonowka. Otworzył je minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow.

„Istotną sprawą – powiedział minister – jest porzucenie selektywnego podejścia w dyskursie historycznym. Rozmowy o historii należy prowadzić w ujęciu całościowym, zgodnie z zasadą: cała prawda i tylko prawda. Prawda wybiórcza jest zawsze niebezpieczna – w pierwszej kolejności dla tych, którzy są gotowi przyjąć ją za prawdę ostateczną. Historia nie zaczyna się konkretną datą – jest to proces, który składa się w całości ze związków przyczynowo-skutkowych. Przebieg rozwoju historycznego uczy, że przeszłość potraktowana powierzchownie, a – co gorsza – w sposób jawnie spekulatywny, staje się podstawą nowych mitów politycznych, które zatrują atmosferę w stosunkach między państwami i narodami”.

Zgodnie z przyjętą już praktyką, na sesji wystąpił ambasador RP w Rosji Jerzy Bahr. Ze strony rosyjskiej w posiedzeniu Grupy uczestniczył też wiceminister spraw zagranicznych FR Władimir Titow, który wraz ze swoim polskim partnerem – wiceministrem Andrzejem Kremerem – okazywał wsparcie dla naszych prac na wszystkich etapach. Inauguracja posiedzenia Grupy w Moskwie, z udziałem ministra spraw zagranicznych, była otwarta dla prasy. Dzięki temu rosyjskie środki masowego przekazu otrzymały obszerniejsze informacje o tematyce prac Grupy.

Podczas moskiewskiego spotkania zatwierdzono ostatecznie specyfikę działań Grupy, polegającą na ciągłych konsultacjach w czasie pobytu jej członków w kraju przyjmującym. Istotne było gromadzenie i uwzględnianie opinii wszystkich osób,

które mogły wnieść wkład w pracę Grupy, uświadamianie sobie nawzajem, jakie jest nastawienie stron, i rozstrzygnięcie w trybie roboczym powstających problemów.

Znaczną część moskiewskiej sesji poświęciliśmy omówieniu koncepcji wspólnej publikacji, wypracowaniu sformułowań dotyczących konkretnych rozdziałów oraz tych kwestii, które bezwzględnie powinny znaleźć odbicie we wspólnej pracy zbiorowej. Uzgodniliśmy, że uczestnicy Grupy przedstawiają wstępne warianty tekstów wiosną 2009 roku.

Grupa przychylnie odniosła się do zamiaru przygotowania odrębnej publikacji, związanej z siedemdziesiątą rocznicą wybuchu II wojny światowej. Instytucjami odpowiedzialnymi za przygotowanie książki były Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM) i Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO). Współredaktorami publikacji zostali: z polskiej strony dr Sławomir Dębski, z rosyjskiej – prof. Michaił Narinski. Wśród autorów było wielu członków Grupy, którzy w nieco węższym gronie zdołali opracować praktyczne aspekty współpracy nad tekstem. Podobnie jak w prezentowanej czytelnikowi „wielkiej” księdze, również w publikacji poświęconej genezie i wybuchowi II wojny światowej ustalono strukturę opartą na zasadzie lustrzanego odbicia: na ten sam temat przygotowywane były dwa teksty – autora polskiego i rosyjskiego, opatrzone wspólnym wstępem redaktorów.

**Słowa wypowiedziane
1 września 2009 roku na
Westerplatte oznaczały,
że nastąpił przełom
w ocenie naszej
wspólnej historii.**

Podczas posiedzenia w Moskwie członkowie Grupy zwrócili uwagę na konieczność większego dostępu do materiałów archiwalnych. Przyspieszyłyby to prace nad wspomnianymi publikacjami. Uczestnicy pozytywnie ocenili wyrażoną przez ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa gotowość podjęcia działań zmierzających do ułatwienia dostępu do Archiwum Polityki Zagranicznej FR. Zasoby tego archiwum były wykorzystywane w czasie przygotowania książki poświęconej wybuchowi wojny.

W trakcie debaty oraz w komunikacie końcowym Grupa odnotowała, że wiele spraw związanych z zasobami archiwalnymi może zostać rozwiązanych w trybie roboczym, zgodnie z ustanowionymi procedurami międzypaństwowymi.

Uczestnicy Grupy podkreślili raz jeszcze, że konieczna jest aktywizacja wysiłków zmierzających do należytego wyjaśnienia wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej, której sprawcą był reżim stalinowski, i zwrócili się do władz obu państw o podjęcie decyzji, które umożliwiłyby zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego w aktualnych relacjach między naszymi społeczeństwami i państwami. Grupa omówiła możliwe kroki zmierzające do osiągnięcia tego celu.

Następnego dnia, po oficjalnym posiedzeniu, w Auli Rektorskiej MGIMO odbyło się seminarium ekspertów poświęcone polityce wschodniej Polski i Unii Europejskiej.

Z rosyjskiej perspektywy polityka ta często postrzegana jest jako zespół trudnych kwestii dotyczących relacji między Rosją a jej sąsiadami ze Wspólnoty Niepodległych Państw. W seminarium wzięli aktywny udział przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych obu państw. Godną odnotowania była szczegółowa informacja, jaką przedstawił dyrektor Departamentu Wschodniego polskiego MSZ Jarosław Bratkiewicz.

Istotnym wydarzeniem, które poprzedziło trzecią sesję Grupy do Spraw Trudnych, było spotkanie współprzewodniczących z arcybiskupem Hilarionem, metropolitą wołokołamskim, oraz z kierownictwem wydziałów synodalnych patriarchatu moskiewskiego (Moskwa, 24 kwietnia 2009 roku). Hierarchowie wyrazili poparcie dla prac Grupy oraz zapewnili o gotowości wspierania dialogu społecznego na tematy historyczne.

V

Trzecia sesja plenarna Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych odbyła się w dniach 28-29 maja 2009 roku w Krakowie. Członkowie Grupy uzgodnili ostatecznie treść i szczegóły redakcyjne wspólnej publikacji. Autorzy wymienili się

**Polacy i Rosjanie
uwierzyli, że
kamieniem
węgielnym nowego
typu stosunków
między naszymi
narodami jest
wspólnota losu
i prawda.**

przygotowanymi tekstami. Dokonano ich w miarę szczegółowego omówienia oraz osiągnięto porozumienie w sprawie przekazania opinii publicznej oraz prasie uzgodnionej struktury i tematyki przygotowywanej publikacji. Podczas konferencji prasowej materiały te zostały udostępnione opinii publicznej.

Jednym z głównych i bezsprzecznie pamiętnych akcentów trzeciej sesji było spotkanie uczestników Grupy z kardynałem Stanisławem Dziwiszem, metropolitą krakowskim.

Członkowie Grupy z zadowoleniem odnotowali konstruktywny charakter i rezultaty międzynarodowej konferencji poświęconej genezie II wojny światowej. Konferencja odbyła się w Warszawie w dniach 26-27 maja 2009 roku, w przededniu obrad Grupy do Spraw Trudnych. W konferencji aktywnie uczestniczyli również członkowie Grupy. Prace uczonych z Polski, Rosji, Niemiec i innych państw były konkretnym przykładem owocnego dialogu naukowego i zapobiegania próbom fałszowania historii.

Wiosna i lato 2009 roku w relacjach polsko-rosyjskich upływały pod znakiem oczekiwanego spotkania premierów obu państw na uroczystościach poświęconych siedemdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej. Stwarzało to wyjątkową szansę konstruktywnego współdziałania uczonych w rozwiązywaniu spraw o charakterze historycznym.

Współprzewodniczący przygotowali – zgodnie z ustaleniami Grupy – list skierowany do ministrów spraw zagranicznych obu państw. List zawierał konkretne rekomendacje w dość delikatnych sprawach. Z tego względu uznaliśmy za stosowne, aby przedstawione sugestie skierowane do wiadomości adresatów nie były prezentowane w prasie. Przywódcy obu państw mieli zdecydować, które z naszych propozycji zasługują na ich przychylność i które należy przyjąć.

Poinformowaliśmy, że „w sprawie zbrodni katyńskiej prace Grupy osiągnęły granice tego, co jest możliwe w ramach jej kompetencji, i nie może ona zapewnić dalszego postępu bez właściwego wsparcia ze strony ministrów spraw zagranicznych i przywódców obu państw”. Jako współprzewodniczący odnotowaliśmy, że „zbliżające się rocznice 70-lecia wybuchu drugiej wojny światowej i tragedii katyńskiej mogą stać się dodatkowym czynnikiem pobudzania negatywnych emocji wokół spraw historycznych i utrudnić rozwój stosunków między naszymi państwami”. W związku z tym zaproponowaliśmy, żeby „nadać odpowiednim wysiłkom stron charakter trwały i instytucjonalny oraz wspólnie i ostatecznie zdjąć sprawę zbrodni katyńskiej z porządku dziennego w dwustronnych relacjach”.

W liście tym po raz pierwszy pojawiła się idea utworzenia w Polsce i w Rosji dwóch centrów wspólnej historii, które zajmowałyby się między innymi „utrzymaniem w należytym stanie miejsc pochówku, zarówno związanych ze zbrodnią katyńską, jak i innych polskich i rosyjskich miejsc spoczynku poległych na terytoriach obu państw”. Ośrodki te „poprzez wspieranie badań historycznych przeciwdziałałyby próbom fałszowania historii” i zajmowałyby się „działalnością edukacyjną, adresowaną przede wszystkim do młodego pokolenia”.

1 września 2009 roku doszło do historycznego – z wielu względów – spotkania premierów Donalda Tuska i Władimira Putina w Sopocie. Wszystko to, co zostało powiedziane i uczynione przez obu przywódców, oznaczało, że nastąpił zasadniczy przełom w ocenie naszej wspólnej historii. Był to dla nas sygnał, że będzie nam – jako Grupie – łatwiej osiągnąć porozumienie, że niejako wychodzimy na prostą prowadzącą do finiszu.

VI

W dniu 9 listopada 2009 roku w atmosferze nadziei odbyła się w Moskwie czwarta sesja Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. W imieniu ministra spraw zagranicznych Rosji uczestników spotkania powitał wiceminister Aleksandr Gruszko.

Obaj współprzewodniczący – zgodnie z dotychczasową praktyką – przedstawili krótki przegląd działalności Grupy w okresie między posiedzeniami i odnotowali korzystne zmiany w dialogu historycznym między społeczeństwami Polski i Rosji. W szczególności zwrócili uwagę na wyniki wizyty w Polsce premiera Rosji Władimira

Putina (1 września 2009 roku) oraz na wideowystąpieniu prezydenta Rosji Dmitrija Miedwiediewa (30 października 2009 roku), w którym jednoznacznie podkreślił on konieczność „badania przeszłości, przełamania obojętności i dążenia do przewycięzania tragicznych kart”.

Współprzewodniczący odnotowali też wagę społecznego i otwartego wymiaru działalności Grupy, w tym opublikowania w dwóch językach przez PISM i MGIMO tomu *Kryzys 1939 roku w interpretacjach polskich i rosyjskich historyków*, poświęconego genezie II wojny światowej. Jednocześnie zaprezentowano wydanie specjalne „Więsnika MGIMO”, przygotowane z okazji siedemdziesiątej rocznicy wybuchu wojny. Autorami znacznej części tekstów byli badacze wchodzący w skład Grupy do Spraw Trudnych.

Naiwnością byłoby sądzić, że usunięto wszystkie przeszkody na drodze do pojednania. Ważne jednak, że obrany kierunek spotkał się z aprobatą milionów Polaków i Rosjan.

Uwaga uczestników Grupy była skoncentrowana na definitywnym uzgodnieniu tekstu wspólnej „wielkiej” publikacji. W debacie wiele miejsca poświęcono szczegółowym konsultacjom w sprawach historiografii, relacji między naszymi krajami w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po jej zakończeniu oraz kwestiom „polityki historycznej”. Członkowie Grupy omówili również konkretne kroki zmierzające do wykonania decyzji zawartych w oświadczeniach premierów obu państw, które dotyczyły utworzenia ośrodków poświęconych wspólnej historii.

Najważniejszą sprawą było omówienie konkretnych aspektów zorganizowania w kwietniu 2010 roku uroczystości upamiętniających siedemdziesięciolecie zbrodni dokonanej w Katyniu. Na podstawie tej dyskusji współprzewodniczący przekazali swoje propozycje kierownictwom obu państw.

Uznaliśmy też za właściwe poinformowanie przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej o przygotowywanych uroczystościach i o możliwości wspólnego uczczenia ofiar zbrodni katyńskiej oraz innych ofiar reżimu stalinowskiego spoczywających w Katyniu.

Podczas posiedzenia Grupy podkreślono konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na dziewięćdziesiątą rocznicę wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku i wskazano na potrzebę zorganizowania stosownych ceremonii upamiętniających miejsca spoczynku tych, którzy zginęli lub zmarli w niewoli. Członkowie Grupy uznali też za konieczne zaprezentowanie zbioru dokumentów poświęconych rosyjskim jeńcom wojennym, jak również rozważenie zorganizowania konferencji historycznej.

W czasie moskiewskiego spotkania uzgodniliśmy, że w kwietniu 2010 roku odbędzie się w Smoleńsku specjalne posiedzenie Grupy, połączone z uroczystościami

memorialnymi w Katyniu. Niektórzy uczestnicy Grupy i jej współprzewodniczący byli też aktywnie zaangażowani w przygotowanie historycznego spotkania obu premierów w Katyniu 7 kwietnia 2010 roku.

W okresie przygotowań do tego spotkania, a także później, już w Smoleńsku, współprzewodniczący mieli możliwość przedstawienia szefom rządów stanowiska Grupy w sprawach dotyczących naszej działalności, jak również wyrażenia swych opinii w sprawie potrzeby powołania w obu krajach centrów dialogu i porozumienia.

Wystąpienia premierów nad grobami ofiar stalinowskich w Katyniu były obszernie prezentowane w środkach masowego przekazu. Po raz pierwszy przywódcy nowej Polski i nowej Rosji byli razem w miejscu, które przez wiele lat dzieliło nasze kraje. Zapoczątkowany został proces historycznego pojednania.

Sądziliśmy, że będzie to wyraźny punkt wieńczący prace Grupy. W takim właśnie nastroju przebiegało robocze posiedzenie w Smoleńsku, trwające do późnych godzin wieczornych. Precyzowaliśmy sformułowania dotyczące wspólnej publikacji, omawialiśmy kroki związane z tworzeniem historyczno-memorialnych ośrodków dialogu i porozumienia, o których powołaniu zadecydowali premierzy. Rozważyliśmy też niektóre techniczne aspekty naszej pracy. Pewnych spraw nie ukończyliśmy. Zamierzaliśmy sfinalizować je za kilka dni, kiedy niektórzy z polskich członków Grupy ponownie przyjadą do Rosji...

Ale 10 kwietnia wydarzyła się katastrofa.

Zginęli w niej, wraz z prezydentem Polski, jego małżonką i wieloma znanymi i bliskimi nam ludźmi, także członkowie Grupy – Andrzej Kremer i Andrzej Przewoźnik, autor jednego z rozdziałów niniejszej publikacji.

VII

Wydarzenia z 7 i 10 kwietnia stały się punktem zwrotnym w relacjach między naszymi państwami. Nie tylko dlatego, że zerwały tkaną przez blisko siedemdziesiąt lat pajęczynę kłamstwa, ale, co ważniejsze, uświadomiły milionom Polaków i Rosjan, że w masowych grobach w lesie pod Smoleńskiem spoczywają obok polskich oficerów tysiące bezimiennych ofiar represji stalinowskich. Z rąk oprawców NKWD zginęli tam niewinni ludzie różnych narodowości – Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, Żydzi oraz przedstawiciele wielu innych narodów ZSRR, których dotknęły represje i terror czasu stalinowskich czystek. Polacy i Rosjanie uwierzyli, że kamieniem węgielnym nowego typu stosunków między naszymi narodami jest wspólnota losu i prawda.

Praca Grupy i decyzje przywódców obu państw sprawiły, że prawda o Katyniu dotarła do milionów Rosjan. Film Andrzeja Wajdy *Katyn*, pokazany w głównym

programie rosyjskiej telewizji publicznej, uświadomił wielomilionowej widowni w Federacji Rosyjskiej, dlaczego prawda o tej zbrodni ma dla Polaków tak wielkie znaczenie – usuwa bowiem jeden z głównych kamieni na drodze do pojednania.

Premier Tusk odwołał się w swoim wystąpieniu do słów Aleksandra Sołżenycyna: „»Jedno słowo prawdy cały świat za sobą pociągnie«. Dziś chcę wierzyć, że jedno słowo prawdy może pociągnąć także za sobą dwa wielkie narody, tak boleśnie podzielone przez historię. Narody, które dzisiaj szukają tej prostej i krótkiej drogi do pojednania”. Na tej drodze postawiono 7 kwietnia w Katyniu dwa drogowskazy: pamięć i prawdę.

Tragedia pod Smoleńskiem wyzwoliła w milionach Rosjan pokłady sympatii, spontanicznie okazywanej życzliwości i gotowości do przełamania lodów, które od lat wpływały chłodząco na stosunki między naszymi państwami. W czasie spotkań na najwyższym szczeblu – na Wawelu (18 kwietnia) i na Kremlu (8 maja) – prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew odniósł się ze zrozumieniem i przychylnością do polskich postulatów odtajnienia akt sprawy zbrodni katyńskiej oraz rehabilitacji ofiar zbrodni. Oświadczył, że poleci swoim służbom stopniowe odtajnianie akt oraz wypracowanie stosownej formy rehabilitacji ofiar, która spełni oczekiwania rodzin katyńskich. Uwierzytelnione kopie sześćdziesięciu siedmiu tomów akt zostały przekazane stronie polskiej w czasie pierwszej wizyty na Kremlu marszałka Sejmu, pełniącego obowiązki prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Oficjalne oświadczenia, spotkania przywódców i gesty świadczące o woli porozumienia – jeszcze niedawno traktowane jako wydarzenia niezwykle – stają się codziennością. Jednak naiwnością byłoby sądzić, że usunięte zostały wszystkie główne przeszkody na drodze do polsko-rosyjskiego pojednania. Głęboko zakorzenione w obu społeczeństwach stereotypy, konserwatyzm i inercja niektórych ogniw władzy administracyjnej oraz potrzeba zachowania „zewnątrznego wroga” nie ułatwiają przywódcom obu państw osiągnięcia postawionych sobie celów. Ważne jest, że obrany kierunek spotkał się z aprobatą milionów Polaków i Rosjan.

Wydarzenia z wiosny 2010 roku są szansą. Można ją wykorzystać jedynie poprzez wyjście naprzeciw sobie w sposób trwały i instytucjonalny. Ministrowie kultury obu państw poczynili kroki zmierzające do utworzenia ośrodków polsko-rosyjskiego porozumienia i dialogu, których powołanie zapowiedzieli obydwaj premierzy. Ośrodki te będą filarami w budowaniu wielopłaszczyznowych kontaktów między Polakami a Rosjanami. Toczy się intensywny, bezprecedensowy dialog między przedstawicielami Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. Trudno przecenić duchowy wymiar, jaki oba Kościoły – chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego – mogą nadać zapoczątkowanemu procesowi pojednania. W jednym z esejów patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl nawiązał

do myśli świętego męczennika Ignacego z Antiochii: „Wnikaj w uwarunkowania czasu”. Jest to myśl głęboka i ważna, również współcześnie.

To, co przed dwudziestu laty było nie do pomyślenia, na naszych oczach staje się nową świadomością społeczną, która z kolei określa nową rzeczywistość polityczną. ❄️

Adam Daniel Rotfeld jest współprzewodniczącym Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Były minister spraw zagranicznych, były dyrektor Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem w Sztokholmie, członek Grupy Doradczej Sekretarza Generalnego ONZ do spraw rozbrojenia. Opublikował między innymi: *Polska w niepewnym świecie* (Warszawa 2006).

Anatolij Torkunow jest współprzewodniczącym Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych. Politolog i dyplomata, rektor Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, członek Rosyjskiej Akademii Nauk. Opublikował między innymi: *Zagadocznaja wojna: koriejskij konflikt 1950-1953 godow* (Moskwa 2000).